

BIULETYN

SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Nr 4

23 października 1937 r.

DELEGACJA ZWIĄZKU DZIENNIKARZY RP U P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Prezydium Rady Min. komunikuje: W dniu 19 b. m. p. premier gen. Sławoj-Skiadkowski przyjął na półtoragodzinnej audyencji delegację Związku Dziennikarzy w osobach: prezesa związku pik. Ścieżyńskiego, wiceprezesa red. Wierzyńskiego i sekretarza generalnego red. Kozłowskiego oraz prezesów syndykatów: krakowskiego — red. dr. Flacha, łódzkiego — red. Gmukowskiego, poznańskiego — red. Kędzierskiego i warszawskiego — red. Grosterna.

Delegacja, wręczając obszerny memoriał, zwróciła uwagę pana premiera na wielką ilość konfiskat prasowych w ostatnich tygodniach oraz na wyjątkową niejednolitość w stosowaniu tych represji przez odpowiednie władze poszczególnych okręgów administracyjnych. Wskazując na wielkie trudności, które wynikają stąd dla prasy w jej codziennej pracy, dele-

gacja prosiła p. premiera o uregulowanie tej sprawy w sposób zgodny z duchem obowiązujących praw i jednolity na całym terenie państwa.

Pan premier wyraził zadowolenie z zeteknięcia się z przedstawicielami organizacji dziennikarskiej i zaznaczył na wstępie swój życiły stosunek do prasy i jej zadań. Następnie, charakteryzując ogólną sytuację polityczną kraju, omówił szczegółowo przedstawiony przez delegację całością zagadnienia i poszczególne fakty, oraz zapowiedział wydanie w czasie najbliższym odpowiednich zarządzeń dla władz administracyjnych celem usunięcia obecnych niedomagań.

W końcu p. premier nadmieniał, że cel ten wymaga odpowiedniego współdziałania również ze strony prasy i zwrócił się o to z apelem do obecnych jej przedstawicieli.

W SPRAWIE PRZESTRZEGANIA ETYKI DZIENNIKARSKIEJ w informacjach i polemikach prasowych

PRZEMÓWIENIE PREZESA MIECZYŚLAWA ŚCIEŻYŃSKIEGO
wygłoszone na konferencji redaktorów naczelnych i wydawców dzienników
warszawskich w dniu 22 września 1937 r.

W imieniu obu organizacji zawodowych, wznoszących dzisiejsze zebranie, t. j. Związku Wydawców oraz Związku Dziennikarzy R. P., mam zaszczyt powitać Panów i podziękować za liczny udział w naszej naradzie.

Wśród tak kompetentnego audytorium, któremu zarówno geneza, jak i istota problemu nie są obce, nie będę rozwijał zagadnienia w długotrwałym referacie. Korzystam tylko ze sposobności, iż ciążę na mnie obowiązek zagajenia dzisiejszego zebrania, a nie chcąc zabierać czasu długim przemówieniem, będę usiłował wprowadzić Panów odrazu in medias res, wyluszczyając pogląd władz dziennikarską zawodowego na przedmiot obrad.

W imieniu więc Związku Dziennikarzy R. P., któremu mam zaszczyt przewodniczyć, muszę stwierdzić tutaj z największą przykrością, że obecny stan panujących w naszej prasie stosunków nie jest bynajmniej zadowalający. Stan ten, z bardzo małymi wyjątkami, jest zarażony najcięższą chorobą, z jaką każda organizacja zawodowa ma do czynienia w swojej pracy. Choroba ta, przejawiająca się w chronicznym splocie podejrzeń, nieufności, zagładania sobie wzajemnie do gardła, najdziwniejszych zarzutów, aż do zarzutu denuncjacji wzięciami, które rzuca się sobie z całą brutalnością gestu i słowa — znajduje może i chętny oddźwięk u pewnej części czytającej publiczności, naraża jednak a la longue autoritet prasy i pióra publicysty i informatora, wyrządzając warsztatowi pracy i zawodowi dziennikarza zbyt wielką szkodę moralną, by przejść nad nią łatwo i w milczeniu nas wszystkich do porządku dziennego.

Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. kilkakrotnie już w przeciągu bieżącego roku apelował do swych członków w tej sprawie, z chwilą gdy wzajemne ostre ataki dziennikarzy lub nawet całych wydawnictw na siebie, zaczęły przybierać nutę brutalną, a co gorzej osobistą, wdzierającą się nawet w odosobnionych wypadkach w prywatne życie przeciwnika. Wydział Wykonawczy Zw. Dziennikarzy R. P. dał już nieraz wyraz swojemu głębokiemu żalowi, że obowiązujący go statut nie obdarzył władz Związku żadnymi konkretnymi środkami działania, aby mogły ich użyć tam, gdzie powinny wystąpić szybko, doraźnie i stanowczo. Mamy wrażenie, że Związek Wydawców jest w analogicznej sytuacji.

Z chwilą bowiem, gdy oba te związki są ukonstytuowane na wzór małej Ligi Narodów, jednocząc w swym łonie wszystkich dla jednego celu: obrony zawodu, ciężko jest działać, a nawet otwarcie należeć się przynależać, że nie łatwo jest lawirować na oceanie bezbrzeżnych przeciwności poglądów politycznych lub innych.

Związek Dziennikarzy R. P. jest jeszcze i w tym trudniejszym położeniu, że postawienie zagadnienia tego, ograniczające jednak w pewien sposób wolność pióra, jest tłumaczone przez wielu ortodoksów jako zamach na wolność prasy.

Wolność prasy zaś, Szanowni Panowie, jest podstawą statutu Związku, tak samo jak podstawą jego jest absolutna apolityczność organizacji. W walce zaś, prowadzonej przez członków naszych na łamach pism, politycz-

ność działania wysuwa się na plan pierwszy, bez względu na to, czy chodzi o politykę wewnętrzną, czy zagraniczną, społeczną, gospodarczą, czy nawet politykę w sztuce i literaturze. Krzyżują się więc szpady, lecz niestety (bez fałszywego wstydu należy to tu powiedzieć), — krzyżują się też i kłonicie i bardzo trudną do uchwycenia jest ta delikatna granica między wolnością prasy, a zwykłą swawolą. Nie marzy się nam nawet we śnie ograniczanie jakiegokolwiek najbardziej ostrej nawet polemiki, dialektycznych chwytów lub innych metod walki politycznej i prasowej, w namieniętej dyskusji z łamów prasy, w walce przeciwnych sobie ideologii.

Widzimy jednak, że obecny stan rzeczy nie jest do utrzymania dla szanującego siebie i swój zawód dziennikarza, aczkolwiek bynajmniej nie pragniemy brać na barki władz Związku odium jakichś fałszywych moralistów lub utopistów, nie liczących się z rzeczywistością chwili.

Nawet na terenie międzynarodowym, międzynarodowa organizacja dziennikarska F.I.J. szuka także metod praktycznego rozwiązania zagadnienia t. zw. fałszywych wiadomości, naruszających spokój publiczny lub osobisty w międzynarodowej skali. Jedną z rezolucji ostatniego posiedzenia F. I. J., odbytego w Paryżu w czerwcu r.b. jest tego najlepszym wyrazem.

Skoro jednak jest tak źle, że organizacje zawodowe wydawców i dziennikarzy uważały za stosowne nadużyć drogiego czasu Panów i prosić Ich o zebranie się (po raz pierwszy chyba w tak wysokim gronie), — to może znaczy to zarazem i to, że jest jeszcze tak dobrze, że możemy przebywać razem, na jednej sali obrad i że może potrafimy przy dobrej woli i przy wszechstronnym omówieniu problemu, wyszukać środki i znaleźć odpowiednie metody, może nawet jakieś gwarancje, wzajemnie nas wszystkich obowiązujące, które, jeśliby

nie doprowadziły do wielkich rezultatów, to dalyby może impuls autoorytatywny do skierowania zagadnienia na właściwą drogę czynu, a nie pustego gadania.

Pragnęlibyśmy, aby dzisiejsze zebranie, które napewno nie będziejnym, oddało Związkowi Dziennikarzy R. P. obraz nastrojów, analizę zła, może nawet coś więcej, może nawet bardzo wiele.

Szanowni Panowie, — widziałem już raz w życiu takie pierwsze i konstytucyjne zebranie i słyszałem już takie wstępne przemówienie, właśnie mniej więcej takie, jak to, które właśnie nam zaszczyt wygłaszać w tej chwili. Słyszałem je z usta nieżyjącego już dziś wielkiego brytyjskiego męża stanu Hendersona, gdy przemawiał przy otwarciu konferencji rozbrojeniowej, którą jeszcze tak żywo wszyscy pamiętamy. Jeśli o tym wspominać w tej chwili, to nie dla paradoksu, tylko w formie pewnego memento, by inną pójść drogą, niż ci, którzy szczególną opieką prasy są otoczeni, ci wielcy i moiżni tego świata, a którzy w formułach i dyplomatycznych rozgrywkach obracając się w Genewie przez lat tyle, zostawili świat w stanie gorszym, aniżeli go zostali przy rozpoczęciu swych prac.

Jeśli się dziś zgodzimy nie tylko na przedyskutowanie zagadnienia, ale i na działanie — to działajmy sprawnie, stanowczo i bez zbędnej dyplomacji, która tak łatwo służy do wylewania dziecka razem z kąpielą.

Nie wiemy i nie przesądzamy, jak daleko dojdziemy. Nie chcemy jako inicjatorzy zebrania narzucać żadnych konkluzji, ani ram, ani form tego, co należy przemyśleć, uchwalić, może nawet podpisać i wykonać. Sądźmy jednak, jako władze Związku Dziennikarzy R. P., że zebranie tego rodzaju, jak dzisiejsze, jest wysoko ukwalifikowane do dania praktycznego bodźca na drodze dalszych naszych posunięć.

UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI DZIENNIKARZY (F.I.J.)

Komitet Wykonawczy FIJ na XIX Sesji, odbytej w Paryżu w dniach 12 i 13 czerwca r.b. powziął następujące uchwały, które obecnie rozzesiał organizacjom sfederowanym:

W sprawie współpracy FIJ z organizacjami krajowymi.

Komitet Wykonawczy, stwierdziwszy, że organizacje krajowe nie zawsze interesują się wystarczająco pracami FIJ;

że mianowicie niektóre z tych organizacji zamieđbują zupełnie udzielania odpowiedzi na ankiety FIJ, mimo wysyłanych przypomnień; zaleca organizacjom wyłonienie specjalnych komisji, któreby zajmowały się sprawami FIJ, współpracując ze stałymi delegatami do FIJ.

W sprawie kodeksów etyki zawodowej.

Komitet Wykonawczy składa wyrazy uznania brytyjskiej National Union of Journalists za opracowanie kodeksu etyki, którzy publicznie ustanawia zasady uczciwości zawodowej dziennikarzy;

uważa, że jest to najlepszy sposób obrony praw i wolności dziennikarstwa i prasy we wszystkich krajach;

zaleca organizacjom sfederowanym, by podjęły te inicjatywy, dostosowując ją do praw i zwyczajów poszczególnych krajów;

prosi organizacje, by użyły wszelkich środków, jakimi rozporządzają, celem zapewnienia przestrzegania zasad etyki zawodowej i stosowały sankcje wobec dziennikarzy, którzy by zasady te przekraczali;

postanawia mianować stałą komisję, mającą za zadanie przygotowanie odpowiedniej dokumentacji i utrzymywanie łączności pomiędzy poszczególnymi organizacjami w tej materii.

Przeciwko metodom informacji sensacyjnej.

Komitet Wykonawczy, uważając, że we wszystkich krajach zbyt wielka ilość dzienników goni coraz bardziej za tematami sensacyjnymi, mogącymi podniecać niezdrową ciekawość i obniżyć moralność publiczną;

że niektórzy dziennikarze przyczyniają się do zwiększania jeszcze niebezpieczeństwa, jakie tendencje te kryją, stosując w swojej pracy metody sprzeczne z zasadami delikatności i przyzwrotności;

pragnie, by wszystkie organizacje afiliowane podjęły współpracę nad zredagowaniem zawodowego kodeksu honorowego;

prosi organizacje te o stosowanie dyscypliny wewnętrznej i zastosowanie wobec swych członków, którzy by dopuścili się wykroczeń w tym względzie, wszelkich środków, jakimi dysponują, by w ten sposób ochronić dziennikarstwo przed zdyskredytowaniem na skutek tego rodzaju wykroczeń.

W sprawie stosunków FIJ z organizacjami nie afiliowanymi.

Komitet Wykonawczy, stwierdziwszy, że z odpowiedzi udzielonych na kwestionariusz berneński wynika niezbicie, iż wolność prasy

pozostaje ideałem dziennikarzy i że nie zachodzi potrzeba zmiany statutów FIJ, ani ducha w jakim były dotąd stosowane;

uważa, że w statutach tych nic nie stoi na przeszkodzie współpracy na polu zawodowym z organizacjami nie należącymi do FIJ, o ile zachodzi tego potrzeba.

W sprawie ograniczenia godzin pracy.

Komitet Wykonawczy oświadcza, że zagadnienie regulacji godzin pracy w zawodzie dziennikarskim staje się coraz bardziej palące; wyraża uznanie dla kolegów angielskich i austriackich za doskonałe wyniki, jakie w tym względzie osiągnęli;

poleca biuru FIJ, by zebrało całą potrzebną dokumentację na ten temat i oddało ją do dyspozycji organizacji afiliowanych;

prosi organizacje afiliowane, by przestudiowały to zagadnienie, poświęcając specjalną uwagę sytuacji korespondentów zagranicznych.

O prawa autorskie dziennikarzy.

Komitet Wykonawczy — poinformowany o stanie prac nad przygotowaniem rewizji konwencji berneńskiej i przygotowaniem konferencji specjalnej, mającej na celu ustanowienie powszechnego statutu praw autorskich —

stwierdziwszy, że istnieją tendencje przychylnie i już sprzecyzowane (dla całkowitego zrównania prac dziennikarskich z pracami intelektualnymi pod względem ochrony prawa autorskiego;

apeluje do I. I. C. I. (Międz. Instytut Współpracy Intelektualnej) do Międzynarodowego Biura Pracy i do A. L. A. I. (Agencja Międzynarodowa Rozrachunków Autorskich), by bądź drogą konwencji międzynarodowych, bądź też drogą umów zbiorowych uzyskały dla każdego autora artykułu umieszczonego już w prasie, prawo dysponowania tym artykułem wszędzie tam, gdzie prawa te nie są uznane.

ZE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P.

Dnia 14.X. rb. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy RP. Prezes ścieżyński złożył sprawozdanie z posiedzenia komisji wyłonionej na zebraniu wydawców i redaktorów naczelnych w Resursie Kupieckiej. Komisja przygotowuje projekt regulaminu dla stałej komisji dziennikarsko-wydawniczej powołanej dla przestrzegania dobrych obyczajów w publicystyce i dziennikarstwie.

Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy RP postanowiono zwołać na dzień 7 listopada rb.

Postanowiono zwołać na dzień 6 listopada

rb. pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego XXI sesji Zarządu Głównego FIJ, która odbędzie się w Polsce.

Postanowiono zawiadomić Związek Wydawców i Polskie Radio o wystąpieniu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich w sprawie konkurencji, jaką dzienniki radiowe stwarzają prasie.

Prezes ścieżyński złożył sprawozdanie z obrad XX sesji Zarządu Głównego FIJ odbytej w Wiedniu.

Inne uchwały Wydziału Wykonawczego ZDRP podajemy w odpowiednich rubrykach „Biuletynu”.

Z ZARZĄDU SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Dnia 11 października odbyło się posiedzenie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, na którym załatwiono 14 punktów porządku dziennego.

Przed porządkiem dziennym Zarząd uczcił pamięć śp. Józefa Petryckiego, członka SDW, zmarłego w dniu 1 października rb.

Zarząd przyjął do wiadomości komunikaty Prezydium:

w sprawie interwencji w PAST-cie odnośnie przyznania ulgowych telefonów dla poszczególnych członków Syndykatu;

w sprawie konferencji przedstawicieli Syndykatu ze Związkiem Dziennikarzy i Publicystów Filmowych;

sprawozdanie z delegacji członków Prezydium Związku Dziennikarzy RP i Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich u Głównego Komendanta Policji w sprawie zachowania się policji wobec dziennikarzy przy wykonywaniu czynności zawodowych.

Zarząd przyjął do wiadomości protokół jury stypendium dziennikarskiego LOPP o przesłaniu do Zarządu okręgu LOPP listy kandydatów do stypendium w następującej kolejności: 1) Stanisław Strumph-Wojtkiewicz,

2) Leopold Marschak, 3) Stefania Osińska, 4) Józef Białasiewicz, 5) Mieczysław Kral.

Zarząd na wniosek skarbnika umorzył załagie pożyczki śp. Józefa Petryckiego oraz zatwierdził uchwałę Prezydium o wyasygnowaniu odpowiednich kwot na koszty pogrzebu i na pomoc dla rodziny po zmarłym koleźce.

Jednocześnie Zarząd powziął zasadniczą uchwałę w sprawie udziału S.D.W. w kosztach pogrzebu zmarłych członków S.D.W.

Zarząd uchwalił powierzyć kol. Romero-wi, jako przewodniczącemu komisji dochodów niestających oraz kol. Boergerowej i kol. Krzepkowskiemu zorganizowanie raz na miesiąc „godzin koleżeńskich”, na których koledzy mogli by omawiać zagadnienia zawodowe.

Zarząd przyjął sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej kol. Lisakowskiego z działalności komisji lokalowej. Komisja stwierdza, że wobec braku nadwyżki budżetowej dalsze prace komisji są na razie bezprzedmiotowe.

Zarząd zatwierdził sprawozdanie komisji kwalifikacyjnej.

Inne ważniejsze sprawy załatwione przez Zarząd podajemy w odpowiednich działach „Biuletynu”.

SPRAWA KONFISKAT PRASOWYCH

Na posiedzeniu Zarządu SDW w dniu 11 października 1937 r., prezes kol. Grostern przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał treść pisma Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich w sprawie konfiskat prasowych. Zarząd SDW, stosownie do poprzednich uchwał i rezolucji w tej sprawie, postanowił przyłączyć się do treści uchwał Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich i zawiadomić o tym Wydział Wykonawczy. Treść pisma Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich podajemy poniżej:

PROTEST PRZECIWKO KONFISKATOM PRASY WIELKOPOLSKIEJ

„Syndykac Dziennikarzy Wielkopolskich, biorąc pod uwagę, że w ostatnich czasach prasa wielkopolska ulega konfiskatom za doniesienia ściśle informacyjne o wydarzeniach w dziedzinie społeczno-politycznej —

stwierdza, że konfiskaty te dokonywane bez prawnej podstawy i uchylane ostatecznie przez orzeczenia sądowe stoją w jaskrawej sprzeczności:

- 1) z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantującej wolność słowa oraz
- 2) z odnośnym oświadczeniem p. Premiera Składkowskiego, danym dziennikarzom;
- 3) obrażają poczucie prawne naszego społeczeństwa;
- 4) dezorientują i utrudniają w sposób niepomierny pracę dziennikarską;
- 5) powodują rozrost prasy nielegalnej, która znajduje w społeczeństwie tym silniejszy posłuch i szerzy zamęt tym szkodliwszy, że najróżniejszych wydarzeń nie można z powodu konfiskat omawiać jawnie w sposób rzeczowy na łamach prasy legalnej w granicach prawem przewidzianych;

PROTEST PRZECIWKO AKTOM TERRORU

Na posiedzeniu Zarządu S.D.W. w dniu 11 października rb. odczytano uchwałę Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy RP w sprawie aktów terroru w stosunku do dziennikarzy. Zarząd Syndykatu jednomyślnie uchwałą postanowił przyłączyć się do protestu. Treść uchwały Wydziału Wykonawczego podajemy poniżej:

„Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy RP na posiedzeniu odbytym dnia 29.IX rb. jednomyślnie potępił akty terroru w stosunkach prasowych.

Wydział Wykonawczy Z.D.R.P., który w ostatnich czasach wspólnie z Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism podjął inicjatywę przestrzegania etyki pomiędzy pismami, stwierdza z zadowoleniem,

6) wytwarzając sytuację paradoksalną, ponieważ doniesienia konfiskowane w prasie wielkopolskiej, podawane są jednocześnie obszernie i nieradko tendencyjnie przejawione przez prasę zagraniczną (niemiecką, czeską, francuską), mającą debiet w Polsce, konfiskacie nie ulegają, dzięki czemu zauważa się niezwykle wzrost poczytności prasy zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej na terenie Wielkopolski.

Wobec tego Syndykac Dziennikarzy Wielkopolskich zwraca się do naczelnej władzy zorganizowanego dziennikarstwa tj. do Zarządu Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej z wezwaniem do podjęcia energicznych kroków w wladz miarodajnych państwowych, celem położenia kresu szkodliwemu dla dobra powszechnego stanowi rzeczy”.

Protestacyjne uchwały w sprawie konfiskat powzięły poza tym: Syndykaty Dziennikarzy Krakowskich, Lwowskich oraz wydawnictwa wileńskie.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy RP w dn. 14.X. rb. omówiono obszernie sytuację prasy na tle wspomnianej fali konfiskat. Zapoznano się z wystąpieniami Syndykatów w tej sprawie i postanowiono przygotować materiał do niezwłocznego podjęcia odpowiednich kroków u wladz.

Przebieg konferencji p. Premiera Sławoj-Składkowskiego z wladzami organizacji dziennikarskich podaliśmy na 1 str. „Biuletynu”.

że w konkretnym wypadku cała prasa bez różnicy kierunków politycznych jednomyślnie potępiła metody gwałtu fizycznego”.

DELEGACJA ZWIĄZKU DZIENNIKARZY RP. U GŁÓWNEGO KOMENDANTA PP.

Główny komendant policji państwowej gen. Kordian Zamorski przyjął w dniu 2 bm. delegację Związku Dziennikarzy RP w osobach prezesa M. ścieżyńskiego, sekretarza M. Kozłowskiego i St. Grosterna, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, z którymi odbył rozmowę na temat zagwarantowania dziennikarzom przez organa wykonawcze policji koniecznej swobody działania przy wykonywaniu obowiązków zawodowych w miejscach publicznych.

UCHWAŁY ZARZĄDU SDW W SPRAWIE ZGŁOSZEŃ NA CZŁONKÓW I APLIKANTÓW

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich na posiedzeniu w dn. 11 października rb. wysłuchał sprawozdania z przebiegu posiedzenia rozszerzonej Komisji Kwalifikacyjnej, które się odbyło dnia 8 października br. w sprawie napływu aplikantów. Zarząd Syndykatu przyjął do wiadomości sprawozdanie i protokół tego posiedzenia i powziął uchwałę następującą:

„Po wszechstronnym rozważeniu zagadnienia nadmiernego napływu aplikantów do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich oraz stanu zatrudnienia praktykantów w redakcjach pism codziennych w Warszawie, Zarząd SDW postanawia:

1) zwrócić się do Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy RP o przyspieszenie, w porozumieniu ze Związkiem Wydawców, uchwały w sprawie ograniczenia liczby aplikantów tudzież pracowników niezrzeszonych, zatrudnionych w redakcjach;

2) polecić w drodze organizacyjnej kolegom członkom SDW, aby przeciwdziałali przyjmowaniu do redakcji sił niezawodowych; zwrócić się w tej samej sprawie do naczelnych redaktorów pism warszawskich i wreszcie zwrócić się do Związku Dziennikarzy RP o podjęcie odpowiednich uchwał przez wszystkie Syndykaty należące do Związku;

3) aż do odwołania ograniczyć przyjmowanie aplikantów z nieukończonym wykształceniem, nie pobierających niezbędnego minimum płacy i nie przedstawiających dowodu ubezpieczenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych;

4) przeprowadzić ponownie dokładną weryfikację aplikantów;

5) zwrócić się do delegatów redakcyjnych o przedłożenie komisji weryfikacyjnej stanu personalnego poszczególnych redakcji.

Jednocześnie Zarząd stwierdza, że Statut nie nakazuje przyjmowania na członków aplikantów po odbyciu 3-letnia aplikanckiego i że warunkiem nieodzownym przyjęcia jest współpraca w piśmie codziennym oparta na stałej umowie przy niezbędnym minimum pensji”.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dniu 14.X. rb. rozpatrzono szczegółowo sprawę zatrudnienia aplikantów i sił niezrzeszonych, poruszoną przez Syndykat Warszaw-

ski. Postanowiono przekazać sprawę Komisji Zawodowej ZDRP i na porządku obrad Zarządu Głównego ZDRP w dniu 7 listopada rb. postawić ewentualne wnioski Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

RUCH CZŁONKÓW

1. CZŁONKOWIE PRZYJĘCI:

Na posiedzeniu Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich w dniu 11 października 1937 r. na członka SDW przyjęto Czesława Andrzejkowicza („Kurier Warszawski”).

2. KANDYDACI NA CZŁONKÓW:

Do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich zgłosił się o przepisanie z Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich Zbigniew Koliński (agencja „Transcontinental”).

3. APLIKANCI PRZYJĘCI:

Zarząd SDW na posiedzeniu w dniu 11 października 1937 r. przyjął w poczet aplikantów Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich Sergiusza Abzółtowskiego („Polska Zbrojnia”).

4. ZGŁOSILI SIĘ NA APLIKANTÓW:

Stanisław Kapuściński („Kurier Czerwony”), O. Marian Wójcik („Mały Dziennik”), Wanda Kalinowska („Express Poranny”), „Dobry Wieczór”, „Kino”), Juliusz Maksymilian Zagórski („Kurier Poranny”), Leon Wróblewski (PAP), Janusz Prądzyński („Gazeta Handlowa”), Adela Korngold („Robotnik”).

Marion Stempowska (IKC. Gazeta Polska i Dziennik Poznański). Wincenty Siąkowski (Polska Agencja Agrarna), Jan Kunert (Polska Agencja Agrarna), Jan Kowalski (Polska Agencja Agrarna), Henryk Gutkowski („Kurier Czerwony”), Henryk Władysław Dziedzic (Polska Agencja Agrarna).

UWAGA: Koledzy, którzy w sprawie powyżej wymienionych zgłoszeń na członków oraz aplikantów SDW mają jakiegokolwiek zastrzeżenia lub uwagi proszeni są o złożenie ich w Prezydium Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

KOMITET BUDOWY POMNIKA H. SIENKIEWICZA

Komisariat Rządu na m. st. Warszawę zatwierdził statut Stowarzyszenia p. n. „Komitet budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w Warszawie”, zgłoszony do legalizacji przez grono przedstawicieli organizacji literackich i społecznych z Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich na czele.

W związku z tym w d. 28 października (czwartek) o g. 8-ej wiecz., odbędzie się w siedzibie Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich (Bracka 5) zebranie organizacyjne Stowarzyszenia.

Jako stali delegaci Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich do powyższego Komitetu wyznaczeni zostali: wice-prezes SDW — kol. Jerzy Wiewiórski i — członek zarządu, kol. Władysław Zyglarski.

INFORMACJE RÓŻNE

ZNACZENIE USTAWY O UMOWACH ZBIOROWYCH DLA DZIENNIKARSTWA.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich zwołał na dzień 22 października br. do lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zebranie informacyjne dla członków Syndykatu, poświęcone zagadnieniu umowy zbiorowej. Na zebraniu radca Ministerstwa Opieki Społecznej p. Wengierow wygłosił referat zasadniczy o ustawie obowiązującej w sprawie umów zbiorowych. Następnie przemawiał adwokat Kopankiewicz na temat „Uwagi o praktycznym zastosowaniu ustawy

o umowach zbiorowych w zawodzie dziennikarskim”.

W poprzednim numerze „Biuletynu” podaliśmy skład władz Spółdzielni Dziennikarskiej, nadesłany nam przez tę organizację. W związku z tym kol. Cithurus komunikuje, iż nie jest członkiem Komisji rewizyjnej Spółdzielni, jak również nie jest członkiem Spółdzielni, która grupuje kolegów bezrobotnych.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI DZIENNIKARSKICH

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY POMORSKICH.

W „Okólniku” Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich Nr. 3 z lipca 1937 znajdujemy dwie następujące notatki:

SPRAWA WSPÓŁPRACOWNIKÓW „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

Na posiedzeniu w dniu 5 maja Zarząd rozpatrywał sprawę rezygnacji współpracowników „Dziennika Bydgoskiego” pp. Bigońskiego, Kiedrowskiego, Kołodziejczyka, Kuminka, Nowakowskiego, Siawińskiego i Strąbskiego. Nie chcąc tej przykłej sprawie nadawać dalszego rozgłosu, Zarząd postanowił ich rezygnację z członkostwa w Syndykacie, a tym samym w Związku Dziennikarzy RP, przyjąć do wiadomości i przejść nad całą sprawą do porządku

ku dziennego. Do protokołu tego posiedzenia wpisano uchwałę, potępiającą wyżej wymienionych byłych członków za ich działanie na szkodę Syndykatu i zorganizowanego dziennikarstwa polskiego.

PROCES O BILET SYNDYKACKI.

P. Henryk Kuminek wytoczył Zarządowi Syndykatu proces przed sądem państwowym o zwrot kosztów podróży z Zakopanego do Bydgoszczy, ponieważ na mocy uchwały z dnia 20 lutego rb. Zarząd odmówił mu na tę podróż syndykackiego biletu kolejowego. Roszczenia p. Kuminka wynosiły około 60 zł, do których dojsz miały koszty sądowe i procesowe. Sąd bydgoski pretensję oddalił, przerzucając na p. Kuminka koszty postępowania sądowego.



Redakcja „Biuletynu” mieści się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, ul. Wiejska — gmach Sejmu, Tel. 9-81-81.

Wydawca w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich: **WŁADYSŁAW ZYGLAŃSKI**

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY NOWAKOWSKI**